

Andrzej Kaleta
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA I JEJ OBSZARY WIEJSKIE

Christian Giordano. *Power, Legitimacy, Historical Legacies. A Disenchanted Political Anthropology*. Wien: Lit Verlag, 2015, 286 s.; **Anton Sterbling. *Zuwanderung, Kultur und Grenzen in Europa*.** Aachen: Shaker Verlag, 2015, 111 s.; **Gerd Vonderach. *Die Erforschung ländlicher Lebenswelten. Streifzüge durch die Geschichte der ländlicher Sozialforschung*.** Aachen: Shaker Verlag, 2015, 132 s.

W roku 2015 na rynku wydawniczym krajów niemieckojęzycznych (Niemiec i Austrii) pojawiły się trzy książki, w których ważnym, chociaż nie jedynym, przedmiotem analiz jest Europa Środkowa-Wschodnia, w tym jej obszary wiejskie¹. Z co najmniej dwóch powodów warto się tymi opracowaniami bliżej zainteresować.

Mniej istotny i raczej oczywisty; w opracowaniach Christiana Giordano i Gerda Vonderacha pojawiają się bezpośrednie odniesienia do Polski, stanowiącej, jak dość powszechnie wiadomo, ważny element konstruktu geograficznego, historycznego, socjologicznego, antropologicznego i wreszcie politycznego, znaczonego pojęciem przywołanym w tytule. Już nie tak oczywistym, ale tym bardziej godnym odnotowania, jest dostrzeżenie wkładu polskiej socjologii wsi do społecznych badań obszarów wiejskich tej części naszego kontynentu. Więcej, Vonderach uznaje ten dorobek za bardzo istotny, stwierdzając nawet, że pełni w tych studiach rolę wiodącą; odnosząc wyrażony pogląd zarówno do

Instytut Socjologii, e-mail: kaleta@umk.pl

¹ W każdej z książek mamy do czynienia z szerszymi i węższymi odniesieniami do wielu zjawisk społecznych – władzy, reform politycznych i ekonomicznych, legitymizacji, napięć etnicznych, migracji, asymilacji, interkulturowości i innych – charakterystycznych nie tylko dla krajów zaliczanych do regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Dla przykładu, Christian Giordano w 16 rozdziałach swojej książki penetruje także inne regiony świata (Ameryka Łacińska, Azja Południowo-Wschodnia, Europa Zachodnia, Europa Południowa) i inne kraje (Szwajcaria, Włochy, Paragwaj, Malezja), a Gerd Vonderach, w 4 rozdziałach o społecznych badaniach wsi, wędruje również przez Amerykę Północną, Azję i Europę Zachodnią. W prezentowanym opracowaniu koncentrujemy uwagę wyłącznie na naszej części Starego Kontynentu i problemach arbitralnie uznanych – być może niekiedy wbrew intencjom autorów – za istotne dla procesów zachodzących obecnie w całej Europie.

historii subdyscypliny, jak i dokonań bardziej współczesnych². Pomiemy te wątki, jako że są przedmiotem innego opracowania³.

Powód drugi łączy się z naszym przekonaniem, że okres ostatnich kilkunastu miesięcy – mocno determinowany wydarzeniami migracyjnymi i ich następstwami (ostatnio *casus* brytyjskiego brexit-u) – może mieć dla rozwoju krajów Europy Środkowo-Wschodniej podobnie przełomowe znaczenie, jak rok 1989 (przełamanie dominacji radzieckiej) i lata 2004–2006 (włączenie do procesu integracji europejskiej). W każdej z książek natrafiamy na ciekawe spostrzeżenia odnoszone do komplikujących się relacji łączących nasz obszar społeczno-kulturowy z politycznym i ekonomicznym rdzeniem naszego kontynentu. Są one często formułowane z perspektywy obszarów wiejskich, dość skutecznie wymykających się koncepcjom rozwoju wprost lub pośrednio nawiązującym do dychotomii **orient versus okcydent** i/albo **peryferie/półperyferie versus centrum**. Zdaniem naszych autorów – reprezentujących, dodajmy, okcydenalny typ mentalny (synonim osobowości społecznej człowieka Zachodu), genetycznie skażony punktem widzenia **centrum** – konceptów nazbyt jednostronnych i nas (środkowo-wschodnich Europejczyków) niekiedy krzywdzących, nie mniej dominujących w tzw. obowiązującym dyskursie.

Europa Środkowo-Wschodnia jako anty-Europa

Zagadnienia terminologiczne, związane z pytaniem o treść pojęcia Europa Środkowo-Wschodnia, nie są przedmiotem jakiegoś szczególnego namysłu w żadnej z analizowanych książek. Nawet Christian Giordano, próbujący w pierwszym rozdziale⁴ rozwickać pojęcie Europy Środkowo-Wschodniej, w kolejnych przywołuje już jej mocno uproszczone rozumienie. Stanowi ją region historyczno-geograficzny⁵, zdominowany do końca I wojny światowej

² W czwartym rozdziale swojej książki, podrozdział zatytułowany *Entshehung, Entwicklung und Themenschwerpunkte in Polen* (Powstanie, rozwój i kluczowe obszary badawcze w Polsce) rozpoczyna stwierdzeniem: *W Europie polska socjologia wsi jest szeroko rozpowszechniona i mocno zakorzeniona instytucjonalnie* (s. 83).

³ Wkład polskich socjologów i polskiej socjologii wsi w społeczne badania obszarów wiejskich krajów Europy Środkowo-Wschodniej, odnotowany w dwóch sygnalizowanych publikacjach, przedstawiamy w opracowaniu: *Kilka uwag o międzynarodowej recepcji polskiej socjologii wsi (na marginesie lektur o społecznych badaniach obszarów wiejskich krajów Europy Środkowo-Wschodniej)*, przygotowanym dla periodyku „Roczniki Historii Socjologii”.

⁴ *Interdependent Diversities: Self-Representations, Historical Regions and Global Challenges in Europe*, s. 17–34.

⁵ Według ustaleń historyków, w tym przede wszystkim Jeno Szusca, na którego Giordano powołuje się także w innej publikacji, obszar, o którym mowa, „ukonstytuował się między wiekami XI i XIV, obejmując wszystkie społeczeństwa, które ucierpiały w wyniku wielkiej schi-

przez cztery wielkie mocarstwa imperialne (Austrię, Niemcy, Turcję, Rosję). Po II wojnie światowej, w wyniku porozumienia jałtańskiego, tworzone przez społeczeństwa i narody państw zależnych od Związku Radzieckiego, które dopiero w ostatniej dekadzie XX wieku wkroczyły na drogę odzyskiwania suwerenności politycznej, odrzucając totalitarny (wschodni/orientalny) i przyjmując demokratyczny (zachodni/okcydentalny) model rozwoju. Europę Środkowo-Wschodnią tworzą więc zarówno Polska, Rumunia czy Bułgaria, ale także niegdyś Jugosławia, a dzisiaj suwerenne kraje powstałe po jej rozpadzie. Niemiec Gerd Vonderach (Christian Giordano jest Włochem) pisząc o społecznych badaniach wsi w krajach Europy Środkowej i Wschodniej⁶ włącza doń oprócz Polski i Rumunii (ta ostatnia pojawia się w analizach Antona Sterblinga, również Niemca) także Austrię i Niemcy, szczególnie te wschodnie ze względu na ich powojenną, komunistyczną przeszłość. W sposób bardziej lub mniej świadomy wszyscy trzej wydają się więc nawiązywać do szeroko, chyba nie tylko w Polsce, podzielanego stanowiska⁷, zgodnie z którym kraje Europy Środkowo-Wschodniej charakteryzują pewne wspólne, historycznie utrwalone cechy, odróżniające od państw Europy Zachodniej. Do tych najczęściej wskazywanych należą: długotrwałe uzależnienie od zewnętrznych ośrodków politycznych; późne przejście od feudalizmu do kapitalizmu, wynikające z dominacji sektora rolniczego i skutkujące ubóstwem licznych klas niższych oraz niedorozwojem rodzimych wyższych klas miejskich; opóźniony rozwój tożsamości narodowej i silne, trwałe poczucie tożsamości religijnej, jednak oparte na zróżnicowanych systemach wyznaniowych. Po roku 1948 pojawiła się cecha dodatkowa: narzucona dominacja radzieckiego modelu rozwojowego, w nawiązaniu do marksizmu (różnie zresztą przejawianego w praktyce życia społecznego poszczególnych krajów); jeszcze silniej identyfikująca nasz region jak jego właściwości pozostałe razem wzięte (Mucha i Keen red. 1995: 14–15).

Analizowane książki – pomimo niekiedy dość swobodnie wyznaczanych przez ich autorów granic geograficznych, politycznych i kulturowych naszego obszaru Europy⁸ – wydają się świadczyć o mocnym osadzeniu konstruktu

zmy z roku 1054 (Rosja, Ukraina, duża część Bałkanów itp.). Jego zachodnia granica biegnie grosso modo [z grubsza] równoległe do już wspomianej Leithy [pol. Litawa]. Odpowiada ona południowo-wschodnim granicom dawnych królestw węgierskiego i polskiego (w tym Wielkiego Księstwa Litewskiego) i praktycznie wirtualnie łączy Bałtyk z Morzem Czarnym” (zob. Giordano 2012: 203–204).

⁶ *Die ländliche Sozialforschung in einigen mittel-und osteuropäischen Ländern*, s. 74–102.

⁷ Sformułowali je przed ponad 20. laty Janusz Mucha i Mike Keen, w pierwszym rozdziale (*Europa Środkowo-Wschodnia i jej socjologia*) książki o socjologii Europy Środkowo-Wschodniej (Mucha i Keen red. 1995).

⁸ Przynajmniej częściowo usprawiedliwiają ich słowa Jana Sowy „Trudno wydzielić granice Europy Środkowo-Wschodniej [...] bo tylko w ograniczonym zakresie możemy oprzeć się tu na jakichkolwiek naturalnych barierach. Od północy będzie nią na pewno Morze Bałtyckie.

Europa Środkowo-Wschodnia w naukach społecznych. Nawet jeśli nie dorobiły się jeszcze jego satysfakcjonującej definicji, niesie wiele ciekawych możliwości interpretacji różnych zjawisk społecznych. Ich przykładem jest debata na temat specyfiki naszej części Starego Kontynentu, w bardziej bezpośrednim kontekście problemów wsi i rolnictwa (Giordano, Vonderach) i bardziej pośrednim kwestii migracyjnych (Sterbling).

Z lektury pierwszego rozdziału książki Giordano wynika, że z antropologicznego punktu widzenia pojęcie Europy wywodzi się z opozycji kogoś/czegoś z kimś/czymś, bo *Europa odkrywała samą siebie przez odkrywanie i zdobywanie reszty świata* (s. 18). Definiowanie własnych właściwości przez cechy innych kultur i narodów skłania przeważnie do myślenia w kategoriach cywilizacyjnej wyższości i cywilizacyjnego niedorozwoju. W przypadku Europy oznaczało ono wytworzenie kategorii prymitywnej i barbarzyńskiej anty-Europy, symbolizowanej generalnie przez Orient, i to bez względu na to, że raz był bardziej nasycony kulturą arabsko-muzułmańską, innym razem Azją czy Afryką. Wprawdzie dwudziestowieczne doświadczenia Europy z nacjonalizmami, totalitaryzmami i upadkiem aspiracji kolonialnych zdyskredytowały ten sposób myślenia, dekretując mniej tryumfalistyczny, a bardziej defensywny; co wcale nie oznacza – jak pisze Giordano – że stało się tak raz na zawsze. Po upadku muru berlińskiego i powstaniu poszerzonej Unii Europejskiej myślenie kategoriami Europy i anty-Europy wydaje się powracać. Ta druga (anty-Europa) jest kojarzona jeszcze i przede wszystkim z Południem (problem emigracji i imigrantów). Od czasu do czasu już jednak także z Europą Środkowo-Wschodnią, jako samoistną ideologicznie całością, za sprawą ją charakteryzującego, nigdy do końca nie przewyżnionego orientalnego despotyzmu, będącego tylko w pewnej części dziedzictwem radzieckiej kontroli z lat 1945–1989. Empiryczne uzasadnienia dla tezy o naszej części Europy wypełniającej (jak się wydaje, z coraz większym powodzeniem – AK) kryteria anty-Europy, znajdujemy w dwóch innych rozdziałach książki. W jednym z nich⁹ Giordano dowodzi, że procesy przekształceń w krajach Europy Środkowo-Wschodniej mają charakter wybitnie imitacyjny.

Dorzecza rzek wpadających do niego od wschodu tworzą północne rubieże Europy Środkowo-Wschodniej, przy czym musimy wyznaczyć tutaj sztuczną granicę w okolicach Zatoki Fińskiej, której tylko południowe i wschodnie wybrzeże zaliczyć możemy do tego regionu. Na południowym wschodzie naturalną granicą Europy Środkowo-Wschodniej jest Morze Czarne. Reszta jej granic pozostaje umowna, istnieją jednak historyczne i kulturowe podstawy ich określenia” (zob. Sowa 2011: 17).

⁹ R. 7.: *Does Postsocialism in Eastern Europe Mirror Postcolonialism? The Legends of Revolution, Transition and Transformation after the Fall of the Berlin Wall*, s. 109–122. Kontrowersje związane z interpretacją przemian krajów Europy Środkowo-Wschodniej w kontekście teorii postkolonialnej, koncepcji peryferyjności i pół-peryferyjności zostaną uwypuklone w recenzji książki Christiana Giordano, napisanej przez Beatę Bielską i Michała Wróblewskiego dla „Eastern European Countryside” 23/2017.

Wyswobodziwszy się z ról satelitów Moskwy podjęły (rzekomo – AK) rolę peryferiów Brukseli, co trudno – zdaniem tego autora – interpretować w kategoriach rewolucji, transformacji czy tranzycji; sensowniej w kategoriach postkolonializmu. W kolejnym¹⁰ wskazuje, że społeczeństwa tych krajów (podobne pod tym względem do śródziemnomorskich) charakteryzowało i nadal charakteryzuje więcej nieformalnych relacji społecznych (brak zaufania do państwa, instytucji publicznych, korupcja, klientelizm itp.) niż silniej w tym kontekście zracyjonalizowane społeczeństwa krajów Europy Zachodniej.

Z symptomami podobnego myślenia spotykamy się w książce Antona Sterblinga¹¹, sygnowanego jednak nie pojęciami Europy i anty-Europy, lecz społeczeństw równoległych. Tym mianem określa grupy wykluczonych społecznie w niektórych krajach Europy Zachodniej (głównie Francji i Wielkiej Brytanii, w mniejszej skali także w Niemczech), powstałe nie tylko z przyczyn raz mniej, a raz bardziej, masowego napływu migrantów, ale również zmian demograficznych, będących jego skutkiem. Pomimo od dziesięcioleci podejmowanych akcji integracyjnych czy asymilacyjnych – aczkolwiek, zdaniem autora, tylko niekiedy sensownych – większość członków tych społeczności charakteryzują nadal silne aksjologiczne związki z obszarami wychodźstwa. Jednocześnie słabną przesłanki i możliwości integracji ze społeczeństwami przyjmującymi, a rozrastają się równoległe struktury normatywne. Przyczyn tego stanu rzeczy Sterbling poszukuje w zjawisku międzykulturowości, a precyzyjniej rzecz ujmując, w przypisanym do niego konflikcie na tle systemów wartości i przekonań normatywnych. Jeśli międzykulturowość oznacza *refleksyjną możliwość zmiany własnego położenia społecznego i pogłębioną w procesie myślowym wizję członków innej kultury* (s. 69) – co samo w sobie jest długotrwałym i skomplikowanym wyzwaniem umysłowym, *wymagającym włączenia różnych nowych obszarów historii, w tym historii współczesnej, oraz zróżnicowanych stylów życia ludzi* (s. 70) – to skuteczna integracja imigrantów nie jest wcale oczywistością. Nawet wtedy, gdy społeczeństwo przyjmujące stwarza dobre warunki do ich inkluzji i charakteryzuje się dużą otwartością. Czynnikiem rozstrzygającym pozostaje zawsze zdolność do przyjęcia przez imigrantów systemu wartości społeczeństwa przyjmującego. Tylko pewną rolę pełni w tym edukacja, i to pod warunkiem, że zwraca uwagę na najważniejszą rolę języka w procesie komunikacji międzykulturowej, że czyni rozróżnienie między umiejętnościami językowymi umożliwiającymi komunikację werbalną i trudniej nabywanymi

¹⁰ R. 8.: *The Social Logic of Informality: The Rationale Underlying Personalized Relationships, Organisations and Coalitions – A look at Southeast European and Mediterranean Societies*, s. 123–133.

¹¹ Przede wszystkim w częściach zatytułowanych *Kultur und Interkulturalität* (Kultura i interkulturowość), s. 47–77 oraz *Grenzen in Europa* (Granice w Europie), s. 79–111.

umiejętnościami przyswajania jego znaczeń kulturowych. Uszczegółowienie tych tez przynosi ostatnia część książki (*Grenzen in Europa*), z której wynosimy przekonanie, że nowoczesna Europa funkcjonowała w obrębie jednego (okcydentalnego rzecz jasna – AK) porządku normatywnego. Jego emanację stanowiła tożsamość *narodowo-państwowa*, określana przez wyraźnie zarysowane granice, tożsame *w sensie socjologicznym z wysokim stopniem integracji systemu instytucjonalnego* (s. 103). Aktualny stan rozwoju Europy, określany przez Sterblinga jako zdominowany przekonaniem elit politycznych zakładającymi łatwość pokonywania wszelkich granic, charakteryzuje znaczny deficyt legitymizacji demokratycznej. W sytuacji, kiedy kandydaci na Europejczyków nie przekonują o gotowości do akceptacji systemu wartości społeczeństw przyjmujących, następuje coraz bardziej powszechna destrukcja aksjomatu o możliwej integracji ich osobowości społecznych w kontekście budowania tożsamości zbiorowej.

Swoje przekonanie potwierdza jednym z niewielu empirycznych przykładów udanej integracji imigrantów w Niemczech, której uczestnikami byli Niemcy rumuńscy (*Banater Schwaben*)¹², stanowiący dla nas dogodny pretekst dokonania próby przeniesienia sporu o Europę i anty-Europę na obszary wiejskie.

Anty-Europa i jej obszary wiejskie

Do więcej niż oczywistych zaliczamy przekonanie, że w socjologiczno-antropologicznych studiach nad Europą Środkowo-Wschodnią nie sposób pominąć jej obszarów wiejskich¹³. Aż do zakończenia II wojny światowej w strukturze społecznej krajów tej części naszego kontynentu dominowali bowiem

¹² Obszerne omówienie tego zagadnienia znajdujemy w części drugiej: *Beispielhafte Integration der Banater Schwaben und Integrationsprobleme anderer Migrantengruppen*, s. 31–47. Dodajmy, że autor książki wywodzi się grupy etnicznej rumuńskich Niemców (nazywanej Szwabami z Banatu), podobnie jak ostatni niemieccy laureaci Nagród Nobla (Herta Müller 2009, w dziedzinie literatury i Stefan Hell 2014, w dziedzinie chemii), przywoływani zresztą w książce (s. 32), jako przykłady udanej integracji i dostosowania habitusu do warunków kraju przyjmującego.

¹³ Zarówno Gerd Vonderach, a jeszcze bardziej Christian Giordano oraz Anton Sterbling, posługują się intuicyjnymi definicjami obszaru wiejskiego, zaliczając do nich przede wszystkim wieś, a niekiedy również małe miasto, co generalnie nie kłóci się z bardziej precyzyjnymi ustaleniami w tej kwestii. Zgodnie z obecnie obowiązującą typologią jednostek osadniczych, będącą kombinacją liczby ludności i gęstości zaludnienia na danym terenie (w krajach UE funkcjonującą pod nazwą NUTS-3) wyróżniamy jednostki **typowo wiejskie** (predominantly rural – PR), **pośrednie** (intermediate – IR) oraz **typowo miejskie** (predominantly urban – PU). Socjologiczny, a niekiedy i statystyczny, status obszarów wiejskich przyznaje się zazwyczaj dwom pierwszym (PR i IR), co respektujemy prezentując dane statystyczne w przypisach nr 16 i 17.

chłopi i społeczności wiejskie, a głównymi aktorami tzw. socjalistycznej industrializacji też byli ludzie masowo migrujący ze wsi do miast. Do tego dodajmy jeszcze i to, że i przed, i po obu wojnach światowych, oni właśnie – przynajmniej w dość powszechnej świadomości socjologów socjalizowanych w okcydentalnej części świata – generowali problemy najtrudniejsze do rozwiązania, będące głównie skutkiem archaicznej, quasi-feudalnej struktury agrarnej¹⁴. Także obecnie, po ponad 25 latach przemian transformacyjnych oraz ponad dekadzie integracji ze strukturami Unii Europejskiej, kraje naszej części Europy (dalej także U-12)¹⁵ pozostają znacząco bardziej rustykalne w porównaniu z państwami tzw. starych demokracji (dalej także U-15)¹⁶, co niesie ze sobą za-

¹⁴ Na ogół nie było i nie jest to całkowicie zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. W tym nadmiernie uproszczonym przeświadczeniu utwierdzali ich również niektórzy socjologowie rodzimi, przekonujący jeszcze w niedalekiej przeszłości, że, na przykład, w proces transformacji Polska wchodzi z swego rodzaju balastem przestarzałej struktury agrarnej i roszczeniowo zorientowanego chłopstwa (Adamski 1995: 7).

¹⁵ Nie uwzględniamy Chorwacji, która należy do UE od 1 lipca 2013 roku (28 kraj członkowski i 13 w naszej części Europy), jako że dane statystyczne wykorzystane w przypisach 16 i 17, nie obejmowały jej jeszcze.

¹⁶ Zasadność takiej tezy potwierdza wiele danych statystycznych, elementów składowych wskaźników wiejskości/ rustykalności, między innymi: udział ludności wiejskiej w strukturze populacji i udział jej potencjału ekonomicznego w gospodarce kraju, a także wartość GDP *per capita* na jednego mieszkańca obszarów wiejskich. Egzemplifikując powyższe stwierdzenie możemy powiedzieć, że ludność wiejska stanowi jeszcze ponad 80% populacji Bułgarii, Węgier, Rumunii, Słowenii i Słowacji, i już wyraźną mniejszość najbardziej rozwiniętych krajów UE (na przykład mniej jak 30% populacji Holandii i Wielkiej Brytanii). Polska, z ponad 60% ludności zamieszkującej obszary wiejskie (PR + IR), może być porównywana z krajami tzw. Południa UE (Grecja, Hiszpania, Portugalia).

Potencjał ekonomiczny obszarów wiejskich nadal dominuje w gospodarce krajów U-12, w których ponad trzy czwarte (75,5%) ich siły roboczej pracuje na wsi i w mniejszych miastach, wytwarzając ponad dwie/trzecie (65,9%) GVA. Do krajów ekonomicznie najbardziej zrustykalizowanych należy z pewnością Rumunia (odpowiednio 88,6% i 77,0%), Słowacja (odpowiednio 80,7% i 73,3%) oraz Bułgaria (77,1%, 63,6%).

Jeżeli GDP *per capita* Unii Europejskiej przyjmiemy za 100, to na obszarach wiejskich krajów U-15 jego wartość (na jednego mieszkańca) kształtuje się na poziomie 96,5%, natomiast w krajach UE-12 na poziomie zaledwie 45%. Dla porównania – ten sam wskaźnik dla obszarów miejskich (PU) UE-15 przyjmuje wartość 129% i U-12 89%. Jeszcze większe rozpiętości odnotujemy zestawiając wartości GDP *per capita* w poszczególnych krajach członkowskich. Przykładowo na obszarach wiejskich Bułgarii standard życia ludności jest o 50 punktów niższy, niż mieszkańców miast (odpowiednio 30% i 80%), podobnie w Rumunii (odpowiednio 33% i 85%).

Wyczerpanie własne, na podstawie wtórnej analizy danych zawartych w *Rural Development in the European Union Statistical and Economic Information Report 2010*, opublikowanym w grudniu roku 2010 przez European Union Directorate-General for Agriculture and Rural Development (ec.europa.eu/agriculture/agrista/rurdev2010/RD_Report_2010): SummaryTables.xls: 2.2.1.2.2; 2.2.1.2.3. i 2.2.1.2.4; 2.2.2.3.i. oraz 2.2.2.3.ii.

zwyczaj negatywne, ale również, niekiedy, bardziej optymistyczne konsekwencje rozwojowe¹⁷.

Mocno powikłany, rustykalny wątek historii społecznej krajów Europy Środkowo-Wschodniej znajduje szczególnie mocne – i nierzadko kontrowersyjne – odzwierciedlenie w tych fragmentach książki Giordano, gdzie rekonstruuje przebieg reform agrarnych w wybranych krajach naszej części Europy, w istotnych dla ich niepodległego bytu okresach międzywojnia (Polska, Rumunia, Jugosławia) oraz po roku 1989 (Bułgaria)¹⁸. W każdym owe reformy kończyły się niepowodzeniem, w nikłym stopniu przyczyniając się do zmodernizowania wsi i kraju. Skutkowały za to rozdrabnianiem struktury agrarnej, ubożeniem chłopstwa, utrwalaniem wielkiej własności wiejskiej, a także dezintegrowały społeczeństwa za sprawą pogłębiania napięć etnicznych, dających o sobie znać do czasów nam współczesnych¹⁹. Co znamienne, z podobnym rodzajem niepowodzeń mamy do czynienia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po roku 1989, kiedy to – zdaniem Giordano – borykały się one z problemami dekoloktywizacji rolnictwa, zakładając, na ogół mało roztropnie, że można *przywrócić przedsocjalistyczne stosunki własnościowe w rolnictwie przez zadekretowanie przekształceń sektora państwowego w rodzinne gospodarstwa rolne* (s. 217). Repesantyzacja – właściwość wszystkich nieudanych, bo motywowanych

¹⁷ Oprócz tych zazwyczaj wskazywanych – wynikających z deponowania największej części dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego naszego kontynentu; coraz ważniejszych komponentów jakości życia – do pozytywnych zasobów rozwojowych obszarów wiejskich krajów U-12 zaliczamy również, chociaż nie tylko, zasoby demograficzne. Analizując sytuację demograficzną starych (U-15) i nowych (U-12) państw członkowskich Unii Europejskiej, dochodzimy do wniosku, że obszary wiejskie tych pierwszych charakteryzują znacząco wyższe odsetki osób w wieku poprodukcyjnym (18,6%) w stosunku do obszarów wiejskich krajów Europy Środkowo-Wschodniej (14,5%). Przy podobnej liczebności kohort dzieci i młodzieży (odpowiednio 15,7% i 15,5%), musi to skutkować znacząco większymi zasobami ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym (odpowiednio 65,7% i 69,9%).

Znacząco lepiej od Europy Zachodniej (U-15) Europa Środkowo-Wschodnia (U-12) wypada pod względem wskaźników szkolaryzacyjnych. W krajach U-12 prawie 83% ludności wiejskiej posiada wykształcenie ponadpodstawowe, w stosunku do około 68% w krajach U-15. Do najlepiej wykształconych należą mieszkańcy obszarów wiejskich Czech (90,7% legitymujących się wykształceniem ponadpodstawowym); Słowacji (90,5%) oraz Estonii (88,7%). Na przeciwnym biegunie lokują się przede wszystkim kraje Południa UE: Portugalia (23,9%), Hiszpania (49,1%) i Włochy (54,6%). Wyliczenia własne, na podstawie Rural...SummaryTables.xls: 3.2.2.a.; 2.2.5.10. i.

¹⁸ R.13: *Modernization, Land Reforms and Ethnic Tensions: Scenarios in Central and Eastern Europe*, s. 197–216, r.14: *Multiple Modernities in Bulgaria: Social Strategies of Capitalists Entrepreneurs in the Agrarian Sector*, s. 217–231.

¹⁹ Zdaniem Giordano reformy agrarne podejmowane w przedwojennej Polsce skutecznie antagonizowały Polaków, głównie z Ukraińcami i Białorusinami; w Rumunii rdzennych Rumunów, zwłaszcza z etnicznymi Węgrami, ale także Niemcami, Żydami, Ukraińcami i Bułgarami; w Jugosławii wzajemnie Serbów, Bośniaków i Chorwatów.

ideologicznie, przekształceń w sektorze rolnym krajów postkomunistycznych – ekonomicznie i kulturowo odbiegała od zrjonalizowanych modeli reform agrarnych krajów Europy okcydentalnej, stanowiąc kolejny dowód peryferyjnego czy półperyferyjnego, statusu całego tego obszaru. Gwoli sprawiedliwości dodajmy jednak, że ta opinia uzyskuje w analizach Giordano swoje drugie oblicze. Beneficjenci nieudanej repesantyzacji, reprezentowani przez bułgarskich arendatori²⁰, swoimi nieformalnymi i półformalnymi działaniami, wypaczającymi reformy promowane przez nowe władze, wprowadzają innowacyjne strategie i praktyki działań społecznych. Korzystają z wiedzy i kapitału społecznego przyswojonego jeszcze w okresie socjalizmu, wprowadzając obcych ideologii transformacji, często jaskrawo niezgodnych z doświadczeniami i zaleceniami Europy okcydentalnej (w tym akurat przypadku utożsamianej z unijnymi technokratami), ale efektywniej i niekiedy sprawiedliwiej zaspokajających potrzeby społeczeństw krajów postkomunistycznych.

Również do obszarów wiejskich, tym razem Rumunii, jak to już sygnalizowaliśmy, odwołuje się Anton Sterbling, weryfikując empirycznie zaproponowany model udanej integracji imigrantów. To właśnie głównie na rumuńskiej prowincji²¹ kształtowały się osobowości społeczne Szwabów banackich, z ich pożądanymi właściwościami asymilacyjnymi – wysokim poziomem motywacji, solidnym wykształceniem, wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, dobrą znajomością języka niemieckiego, kulturowymi podobieństwami do bardziej konserwatywnych kręgów społeczeństwa niemieckiego, silną identyfikacją z krajem przodków oraz wysokim stopniem lojalności wobec wolnego i demokratycznego państwa – uznane przez autora za szczególnie dobrze rokujące w procesach przystosowywania imigrantów do wymagań społeczeństw tworzących okcydentalny rdzeń naszego kontynentu.

W jeszcze większym stopniu taki afirmatywny typ myślenia o obszarach wiejskich krajów naszej części Europy charakteryzuje Gerda Vonderacha, autora trzeciej analizowanej książki. Przypomnijmy, że stanowi ona zwięzłą charakterystykę społecznych, przeszłych i współczesnych, badań nad wiejskimi

²⁰ Arendatori to najczęściej personel kierowniczy byłych bułgarskich państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych, który w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, na podstawie legalnych i półlegalnych procedur, uwłaszczył się na ich majątku, na przykład dzierżawiąc czy odkupując ziemię od jej dawnych (sprzed kolektywizacji) właścicieli.

²¹ O mojej supozycji, w sierpniu 2016 roku, dyskutowałem z Antonem Sterblingiem, który potwierdził, że Szwabi z Bantu aż do I wojny światowej w zdecydowanej większości zamieszkiwali wsie i małe miasta (tylko część, większe miasta przemysłowe, np. Timișoara), a ich socjalizacja dokonywała się w obrębie tradycyjnych chłopsko-wiejskich kręgów wychowawczych. Sytuacja uległa radykalnej zmianie dopiero po II wojnie światowej, między innymi pod wpływem ich wywłaszczenia z gospodarstw rolnych (kolektywizacja), ale również ogólnych przemian cywilizacyjnych.

sposobami życia w różnych częściach świata (Ameryka Północna, Azja Wschodnia, Europa Zachodnia). Wiele uwagi jej autor poświęca studiom nad tymi zagadnieniami w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, co raz jeszcze podkreślimy, nie jest zjawiskiem zwyczajnym w przypadku socjologów o mentalności okcydentalnej²². Traktuje je jako znamienne dla pewnego wspólnego kręgu kulturowego. Rozwijały się w sposób częściowo odmienny od Zachodu, a wynikało to nie tylko z innego kontekstu geograficznego, ekonomicznego, politycznego i kulturowego, ale także – dodajmy, nieco poszerzając horyzont analiz tego badacza – z odmiennych w jednej i drugiej części Europy tradycji postrzegania społeczeństwa (państwo i społeczeństwo industrialne *versus* naród i społeczeństwo rustykalne); treści analizy socjologicznej (zmiana, postęp *versus* ciągłość, tradycja); oraz założeń metodologicznych towarzyszących tym badaniom (rolnictwo z perspektywy jego nieuchronnej modernizacji *versus* chłopskie gospodarstwo rolne i wspólnota wiejska jako podstawowy przedmiot badań, metody ilościowe *versus* jakościowe; pozytywistyczna *versus* romantyczna wizja wsi)²³. Nie widać jednak żadnego racjonalnego powodu, aby ten drugi typ oglądu, o historii niejednokrotnie dłuższej niż socjologia, wykluczać ze światowego, a tym bardziej europejskiego dyskursu; mając na uwadze i to, że niektóre jego ważne wątki, podejmowane szczególnie w Polsce i Rumunii, uzyskały wybitne znaczenie, nierzadko wpływając na kształt socjologii w ogóle²⁴.

Post scriptum

Co łączy sposób myślenia Giordano, Sterblinga i Vonderacha o naszej części Starego Kontynentu?

Rzecz pierwsza; cała trójka odchodzi od narracji dominującej po jednej i drugiej stronie zburzonego muru berlińskiego, zgodnie z którą ekonomiczna

²² Krzysztof Gorlach wraz z współpracownikami pisze „Philip Lowe, omawiając dzieje europejskiej socjologii wsi po drugiej wojnie światowej i jej relacje z socjologią amerykańską, uznał za stosowne ograniczyć pojęcie europejskiej socjologii wsi tylko do tzw. krajów zachodnich, a więc wykluczając z obszaru rozważań owych przysłowiowych „ubogich kuzynów”. Tym bardziej zasadnym wydaje się podjęcie refleksji nad pewnymi przynajmniej wątkami socjologicznego namysłu nad wsią, jaki pojawił się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po pierwszej wojnie światowej i który stanowi słabo niestety dostrzegalny nurt w dzisiejszym globalnym dyskursie nad przemianami w rolnictwie, na obszarach i w społecznościach wiejskich” (Gorlach 2012: 242).

²³ Więcej na ten temat Elwira Piszczek (2012: 271).

²⁴ Bynajmniej nie chodzi wyłącznie o Florianą Znanieckiego oraz Dimitrie Gustiego, powszechnie przywoływanych na tę okoliczność. Lista takich socjologów z naszej części Europy jest o wiele dłuższa, czego liczne dowody w dziale *Classics Central European Rural Sociology*, osiemnastu (2–20) numerów periodyku „Eastern European Countryside”, Toruń 1996–2014.

i kulturowa, a nade wszystko polityczna i militarna słabość Europy może być przezwyciężona przez daleko idącą synergię jej wszystkich zasobów oraz wzmoczenie wysiłków mających na celu zbliżenie konkurujących ideologii jako świadomościowej podstawy europejskiej wspólnoty losu. W analizowanych książkach widać już inny punkt patrzenia na Europę jako system wprawdzie od siebie zależnych, ale strukturalnie odmiennych regionów i kultur coraz bardziej odkrywających i podkreślających swoje różnicowania, słabe i mocne strony, a przede wszystkim nie zawsze te same interesy. Prezentują, używając określenia Giordano (s. 22), bardziej antropologiczne podejście do Europy, w więc mocno zaburzonego konceptu, którego jednobrzmiące definicje są zawodne, w którym powikłana historia mocno determinuje teraźniejszość i prawdopodobnie zdeterminuje przyszłość.

Rzecz druga; w proponowanych narracjach Europa Środkowo-Wschodnia wypełniała i nadal wypełnia kryteria anty-Europy. Nie musi, i nie powinno, to jednak oznaczać pozostawania gorszą wersją Okcydentu lub lepszą Orientu, a przypisywany jej status peryferii/półperyferii, oznacza zarówno opóźnienia, jak i korzyści rozwojowe (tzw. renta zapóźnienia). Co więcej, nasi autorzy powołują się na wcale liczne racje, popierane na ogół dowodami empirycznymi, uzasadniające traktowanie Europy Środkowo-Wschodniej jako matrycy do poszukiwania samoistnych cech (utrwalonych historycznie i kulturowo) nie tylko racjonalizujących funkcjonowanie przypisanych do niej państw, narodów i społeczeństw, ale również przydatnych Europie jako pewnej ogólniejszej całości.

Wreszcie rzecz trzecia; analizując bardzo szeroką gamę zjawisk, odzwierciedlających najczęściej komplikujące się relacje społeczne we współczesnej Europie, za sprawą coraz łatwiejszego przenikania się różnych kultur, uznają za istotne poszukiwanie empirycznych uzasadnień dla wielu własnych twierdzeń i koncepcji na obszarach wiejskich Europy Środkowo-Wschodniej.

Pewnie nieco przesadzamy, traktując ich wypowiedzi jako krytyczne reakcje na proste przenoszenie ustaleń socjologii okcydentalnej do objaśniania procesów życia społecznego w realiach bułgarskich, polskich, rumuńskich, węgierskich czy nawet wschodnio-niemieckich wsi i miast; a co za tym idzie, również jako zachętę do śmielszego stawiania pytania naszym kolegom z Zachodu *kto z kogo czerpie, kto wyprzedza swój czas, a kto pozostaje ustawicznie spóźnionym?*²⁵, mimo tego że socjologia była i pozostaje *projektem z gruntu zachodnim*²⁶.

²⁵ Pytanie będące zasadniczym wątkiem dyskusji na międzynarodowej konferencji poświęconej socjologii wsi krajów Europy Środkowej, obradującej w Toruniu, w dniach 29–30 listopada roku 2012 (Kaleta 2012: 20).

²⁶ Cytuję Christiana Giordano, który nie omieszczał o tym przypomnieć uczestnikom dyskusji nad jego książką, mającej miejsce 13 czerwca 2016 roku, w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Literatura

- Adamski, Władysław. 1995. *Wprowadzenie: Dylematy chłopów i socjologów*. W: B. Fedyszak-Radziejowska (red.). *Wieś i jej mieszkańcy. Zróżnicowania, postawy i strategie zachowań*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Gorlach, Krzysztof, Marta Klekotko i Piotr Nowak. 2012. *W obliczu globalnego dyskursu. Współczesna polska socjologia wsi w relacji do anglosaskich studiów nad obszarami wiejskimi*. W: A. Kaleta (red.). *Cztery dekady socjologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Socjologia i socjologowie wsi krajów Europy Środkowej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Giordano, Christian. 2012. *Przekłamana transformacja. Dekonstrukcja nietrafionej koncepcji z perspektywy socjologii wsi i antropologii społecznej krajów Europy Środkowej*. W: A. Kaleta (red.). *Cztery dekady socjologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Socjologia i socjologowie wsi krajów Europy Środkowej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Kaleta, Andrzej. 2012. *Przedmowa*. W: A. Kaleta (red.). *Cztery dekady socjologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Socjologia i socjologowie wsi krajów Europy Środkowej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Mucha, Janusz i Mike F. Keen (red.). 1995. *Socjologia Europy Środkowo-Wschodniej 1956–1990*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Piszczek, Elwira. 2012. *Różne spojrzenia na kwestię wiejską. Przedmiot zainteresowań socjologii wsi w Polsce oraz krajach niemiecko i angielskojęzycznych*. W: A. Kaleta (red.). *Cztery dekady socjologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Socjologia i socjologowie wsi krajów Europy Środkowej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Sowa, Jan. 2011. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: TAIWPN Universitas.